



ZMIANY W DOBRYM KLIMACIE



Rozmowa
z **KAZIMIERZEM JAŃCZUKIEM**,
kandydatem na burmistrza
Konstancina-Jeziorny

czytaj – str. 3

KŁAMSTWO W TRYBIE WYBORCZYM

Oczernić jest łatwo.
Trudniej wykonać
postanowienie sądu i przeprosić

czytaj – str. 4

BĘDZIE BLOKOWISKO

W planach centrum
blisko 12 ha przewidziano
pod zabudowę wielorodzinną

czytaj – str. 5

WALKA Z ASFALCIARNIĄ TRWA

Na zmianę miejscowego planu
zagospodarowania
przestrzennego
dla części Mirkowa
czekamy już półtora roku

czytaj – str. 6

DZIURA BUDŻETOWA

Obietnice wyborcze obietnicami,
a rzeczywistość
nie wygląda różowo

czytaj – str. 7

W TROSCE O WILŁĘ ŚWIT



Jest nadzieja na zabezpieczenie
budyńku przed zimą

czytaj – str. 8

NASZ SAMORZĄD PO WYBORACH

GRAŻYNA MATUSIK- -TOMASZEWSKA

Do wyborów samorządowych 2010 w naszej gminie stanęła rekordowa liczba kandydatów – siedmiu na urząd burmistrza i blisko 350 do rady miejskiej.

Głosowanie w pierwszej turze wyborów nie rozstrzygnęło, kto przez najbliższe cztery lata będzie gospodarzem gminy.

5 grudnia ponownie udamy się do urn i zdecydujemy, kto zostanie burmistrzem Gminy Konstancin-Jeziorna.

W głosowaniu 21 listopada kandydaci na urząd burmistrza otrzymali następującą liczbę głosów:

- **Kazimierz Jańczuk: 2549 głosów, 24,50 proc.**
- **Marek Skowroński: 2539 głosów, 24,41 proc.**
- **Maria Mioduszewska: 2355 głosów, 22,64 proc.**
- **Roman Rutkowski: 1127 głosów, 10,83 proc.**
- **Jacek Tomaszewski: 791 głosów, 7,60 proc.**
- **Ryszard Machalek: 631 głosów, 6,07 proc.**
- **Krzysztof Klucz: 411 głosów, 3,95 proc.**

W drugiej turze wyborów spotkają się Kazimierz Jańczuk i Marek Skowroński.

Znamy już wyniki wyborów do Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny i wszystkim nowo wybranym radnym serdecznie gratulujemy:

Siedem mandatów uzyskał Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska: Andrzej Cieślowski, Anna Lewandowska, Kazimierz Jańczuk, Sebastian Januszko, Paulina Kosecka, Mirosław Zima i Tomasz Zymer.

Pięć mandatów uzyskał KW Konstancin XXI wiek: Grażyna Chojnowska, Adam Grzegorzewski, Sławomir Kanabus, Piotr Stankiewicz oraz Irena Śliwka.

Cztery mandaty uzyskał KW Nasza Gmina Nasz Powiat: Ryszard Bajkowski, Bogusław Komosa, Alfreda Konopka i Jadwiga Magdziarz.

Cztery mandaty uzyskał KW Prawo Rodzina Sprawiedliwość: Andrzej Kafara, Marek Skowroński, Jadwiga Sowińska i Włodzimierz Wojdak.

Jeden mandat uzyskał KW Nasze Miasto Konstancin: Grażyna Żmigrodzka-Konitzer.

Ponieważ w nowym składzie rady znalazło się dwóch kandydatów na urząd burmistrza, po drugiej turze wyborów 5 grudnia jeden z nich zwinie miejsce dla kolejnego (według liczby głosów) kandydata ze swojej listy.

Mamy nadzieję, że nasza gazeta i Stowarzyszenie Nasze Miasto – **Konstancin** choć trochę przyczyniły się do tego, że w nowej radzie zasiądzie

osiem kobiet. Od roku zachęcaliśmy mieszkanki Konstancina do większego udziału w życiu publicznym naszej społeczności i jedna z nowo wybranych radnych powiedziała: – Po spotkaniu stowarzyszenia uwierzyłam, że warto spróbować.

Zachęcaliśmy także do wzięcia udziału w wyborach i tu nie możemy pochwalić się sukcesem – frekwencja wyborcza w gminie Konstancin-Jeziorna wyniosła 54,31 proc. To więcej niż średnia krajowa, ale zdecydowanie za mało. O wszystkich sprawach ważnych dla gminy decyduje samorząd, a my wybieramy tych, którzy w samorządzie podejmą decyzje w naszym imieniu. Czy to możliwe, że blisko połowie mieszkańców Konstancina obojętne jest, czy będziemy mieć asfaltciarnię, czy będziemy tracić kilka godzin dziennie na dojazdy do pracy i powrót do domu, kiedy miasto doczeka się nowoczesnej przychodni, nowego ratusza, oczyszczalni ścieków? Czy połowie mieszkańców Mirkowa obojętne jest, jak w niedalekiej przyszłości ogrzewane będą ich mieszkania? Ci, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa i nie głosowali w pierwszej turze, mają jeszcze jedną szansę. **Nie pozwólmy innym decydować za nas. Wybór gospodarza gminy zdecyduje o naszej przyszłości i przyszłości miasta. Przed nami kolejna tura głosowania.**

*Pełnych miłości,
rodzinnego ciepła
i wzajemnego zrozumienia
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
2011 roku
życzy zespół redakcyjny
„Naszego Miasta – FMK”*



OD WYDAWCY



Od dwóch lat, na łamach gazety informowa-
liśmy Państwa o wszystkich istotnych wy-
darzeniach w życiu naszej gminy. Z gronem
wiernych czytelników i sympatyków zawiąza-
liśmy stowarzyszenie, a w wyborach samorządo-
wych Komitet Wyborczy Stowarzyszenia Nasze

Miasto Konstancin zaproponował kandydatów
do rady miejskiej i kandydata na burmistrza.
Wśród kandydatów zaproponowanych przez nas
znalazło się wielu społeczników i fachowców:
prawników, ekonomistów, inżynierów i lekarzy,
ludzi, którzy wiele lat temu swoją przyszłość
związali z Konstancinem i dla których przyszłość
naszej gminy jest ogromnie ważna. Z woli wy-
borców tylko jedna z kandydatek uzyskała man-
dat radnego. Nie ukrywam, że liczyliśmy na
lepszy wynik. Nie zniechęci to jednak członków
naszego stowarzyszenia do aktywnego udziału
w życiu miasta. Za wszystkie głosy oddane na na-
szych kandydatów serdecznie Państwu dziękuję.
Wybory władz samorządowych naszej gminy
jeszcze się nie skończyły – przed nami druga
tura głosowania. Od naszego wyboru zależy,
czy oczekiwania mieszkańców, dotyczące roz-
woju miasta, będą realizowane, czy czekają na
kolejne cztery lata marazmu. Mamy głos,
mamy wybór!

Jacek Andrzej Rowiński
Wydawca „Nasze Miasto – FMK”

Różne sposoby prowadzenia kampanii

KONSTANTY J.

Kampania wyborcza i towarzyszące jej
emocje za nami. Głosowałem, wybrałem,
choć wcale nie było łatwo zdecydować się,
na kogo oddać głos. Na każdy mandat ra-
dnego przypadało 17 kandydatów – jak na
modny kierunek studiów.

Każdy kandydat wiedział, co trzeba w na-
szym mieście zmienić, a niektórzy nawet

wiedzieli, jak. Na efekty przyjdzie jednak
trochę poczekać. Spodziewałem się, że walka
o głosy wyborców będzie ostra, ale myśla-
łem, że będzie to walka na argumenty, nie
na oszczerstwa. Znalazł się kandydat, który
bez wahania i bez najmniejszych dowodów
na poparcie swych słów oczernił konkuren-
tów na łamach konstancińskiej gazety „UK
Raport”. Chciał pozbawić wiarygodności in-
nych, a pozbawił siebie. Sąd jednoznacznie
ocenił jego wysiłki.

Agencja zamiast poczty

Od dwóch lat Poczta Polska notuje rocznie
po kilkaset milionów złotych strat. Zapowi-
ada więc reorganizację i chce zamknąć pra-
wie 1 500 swoich placówek na wsi i w małych
miasteczkach. Z każdych 10 placówek aż
dziewięć przynosi tam straty.

Utrzymywanie własnego personelu i po-
mieszczeń kosztuje, dlatego Poczta Polska
coraz częściej wynajmuje zewnętrzne firmy,
które za odpowiednią prowizją przyjmują
listy i przesyłki. Właściciele agencji są
opłacani od ilości obsłużonych klientów, a nie
od jakości tej usługi, więc sporo jest skarg.

Do tej pory takie praktyki stosowane były
głównie w małych miejscowościach, teraz po-
cztowcy zamierzają sprawdzić ten model
także w dużych miastach. Do pilotażowego
programu wytypowana została Warszawa

Południe, Kraków oraz Chorzów. Agencje
znajdują się często w sklepach lub supermar-
ketach, więc przy okazji robienia zakupów
klienci mogą tam opłacić rachunki, nie muszą
specjalnie jechać na pocztę. Czy będziemy
musieli się przyzwyczaić, że swoje listy na-
damy na stacji benzynowej lub w osiedlowym
sklepie? Czy wiadomo już gdzie odbierzemy
list polecony lub paczkę?

Klienci poczty nieufnie podchodzą do pro-
ponowanych rozwiązań. Mało entuzjastycznie
o projekcie wypowiadają się również pracow-
nicy poczty i związkowcy: z chwilą likwidacji
placówki pracownicy poczty stracą
zatrudnienie, a klienci nic nie zyskają. Z nie-
oficjalnych wypowiedzi pocztowców wynika,
że pilotażowy program wejdzie w życie naj-
dalej w styczniu przyszłego roku. (JJ)

Uwaga, cichy zabójca!



Źródłem zacczadzenia bywa często stary niesprawny piec

Każdego roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla (CO),
potocznie zwanego czadem, umiera w województwie
mazowieckim kilkadziesiąt osób.

Tlenek węgla to cichy zabójca – nie ma smaku ani za-
pachu, nie szczypliwie w oczy. Tlenek węgla do organizmu
wchłania się w czasie, gdy oddychamy. Najczęściej zatrucie
spowodowane jest niewłaściwą eksploatacją budynku
i znajdujących się w nim urządzeń i instalacji grzewczych.

Niebezpieczeństwo mogą stwarzać niesprawne piece
grzewcze (kąpielowe i centralnego ogrzewania) zasilane
gazem, olejem opalowym lub paliwem stałym. Przyczyną
wypadków bywa również wadliwa wentylacja mieszkań,
w których eksploatowane są urządzenia grzewcze.

Regularne przeglądy urządzeń grzewczych, okresowe
czyszczenie i udrażnianie przewodów wentylacyjnych, spa-
linowych i dymowych; unikanie długiego przebywania
w pomieszczeniu, w którym znajduje się piec; montaż de-
tektorów tlenku węgla w budynkach mieszkalnych; umożli-
wienie cyrkulacji powietrza przez uchylanie okien
i niezastłanianie otworów w drzwiach kuchni i łazienki – to
zasady, które należy stosować, by uniknąć śmiertelnego za-
czadzenia. 6–7 minut przebywania w pomieszczeniu, w któ-
rym stężenie CO wynosi ok. 70 proc., prowadzi do
nieodwracalnych zmian w organizmie, a po 20 minutach
następuje zgon. Jednak przy większej ilości CO w po-
mieszczeniach zamkniętych śmierć może nastąpić błyska-
wicznie, już po kilku oddechach, na skutek uduszenia
w wyniku porażenia ośrodków oddychania. Zatrucie tlen-
kiem węgla objawia się bólem i zawrotami głowy, uciskiem
w skroniach, szumem w uszach, wymiotami, ociężałością
oraz ogólnym osłabieniem organizmu. Gdy dawka CO jest
duża, następuje porażenie ośrodka oddechowego, bezdech
i utrata przytomności, które prowadzą do szybkiej śmierci.

W razie zatrucia czadem należy wynieść poszkodowa-
nego na świeże powietrze, okryć kocem i nie pozwolić mu
zasnąć. Trzeba także nadzorować chorego do czasu przy-
jazdu lekarza. Jeśli straci przytomność, ale będzie oddychał,
wystarczy ułożyć go w bezpiecznej pozycji, jeżeli przesta-
nie oddychać – należy rozpocząć reanimację.

Dogrzewanie pomieszczeń płomieniem kuchenki gazo-
wej też bywa niebezpieczne. Wystarczy by przeciąg
zdmuchnął płomień i gaz ułatniał się w mieszkaniu. Gdy
poczujesz gaz:

- zawiadom jak najszybciej pogotowie gazowe i admini-
strację,
- powiadom sąsiadów,
- nie włączaj światła ani żadnych urządzeń elektrycznych,
- nie zapalaj zapalaka czy zapalniczek,
- zamknij zawór gazu w mieszkaniu,
- otwórz szeroko okno,
- wyjdź na zewnątrz budynku. (R)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jezioma, skr. poczt. 49,
telefon: 0519 139 884
e-mail: listy@naszemiasto-fmk.pl
Zespół redakcyjny: Andrzej S. Rodys
(redaktor naczelny), Grażyna Matusik-
-Tomaszewska,

Mateusz Zaremba, Klara Warecka.
Opracowanie graficzne i skład:
Andrzej S. Rodys.
Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jezioma.
Dział reklamy:
e-mail: listy@naszemiasto-fmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także
Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych,
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno,
tel. 022 213 85 85, 0601 213 555.
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie
zwraca materiałów niezamówionych. Re-
dakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów
oraz do zmiany tytułów. Redakcja
nie ponosi odpowiedzialności za treść
reklam, ogłoszeń, listów i artykułów
sponsorowanych.

Numer oddano do druku
26 listopada 2010 r.

ZMIANY W DOBRYM KLIMACIE

Z KAZIMIERZEM
JAŃCZUKIEM,
kandydatem na burmistrza
Konstancina-Jeziorny,
rozmawia Klara Warecka

Zakończyła się pierwsza tura wyborów. Jak Pan ją ocenia?

– Przede wszystkim dziękuję tym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali swoje głosy na mnie. Dziękuję mieszkańcom, którzy wykazali się obywatelską postawą i wzięli udział w wyborach. Niezależnie od tego, na którego z kandydatów oddali swój głos pokazali, że przyszłość naszej gminy nie jest im obojętna. Wyniki wyborów świadczą, że wyborcy są coraz bardziej świadomi i nie interesują ich slogany wyborcze, a programy i konkretne propozycje. Wyniki pokazały również jak silne jest niezadowolenie mieszkańców gminy ze sposobu zarządzania gminą. Ponad 75 proc. głosujących w dniu 21 listopada opowiedziało się wyraźnie za zmianami na stanowisku burmistrza. W mojej ocenie to jasny dowód na to, że obecny burmistrz stracił już mandat zaufania.

A może ten wynik jest jedynie efektem dobrej kampanii prowadzonej przez kontrkandydatów burmistrza?

– Nie tym razem. Problemy naszej gminy i jej mieszkańców nie pojawiły się miesiąc lub rok temu. Proszę wrócić pamięcią do wyborów w 2002 r. Obecny burmistrz, Marek Skowroński obiecywał wtedy m.in.: zrealizować od dawna oczekiwane inwestycje infrastrukturalne, doprowadzić do uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, usprawnić komunikację drogową, podnieść standard gminnej edukacji, podnieść poziom bezpieczeństwa, usunąć zaniechania w dziedzinie sportu, rekreacji i kultury, wspierać przedsiębiorczość i promować walory uzdrowiskowe Konstancina; deklarował jawność w działaniach władzy, stworzenie kompetentnego i przyjaznego urzędu gminy. Te same obietnice potworzył w następnych wyborach w 2006 r. i w obecnych wyborach. Zmieniło się niewiele – czy Marek Skowroński nie potrafił czy też nie chciał zrealizować swoich własnych postulatów? Mieszkańcy gminy chcą gospodarza, który będzie walczył o rozwój gminy i realizował ich oczekiwania codziennie, a nie jedynie raz na cztery lata, podczas kampanii wyborczej. Tego, jak pokazuje wynik wyborów, nie gwarantuje już Marek Skowroński.

*Wyniki wyborów świadczą,
że wyborcy są
coraz bardziej świadomi
i nie interesują ich
slogany wyborcze,
a programy i konkretne propozycje.
Wyniki pokazały również
jak silne jest niezadowolenie
mieszkańców gminy
ze sposobu zarządzania gminą*

Czy to oznacza, że przez ostatnie osiem lat nic się nie wydarzyło?

– Nie, nie mogę tego powiedzieć. Jednak przez ostatnie osiem lat nie udało się wypracować żadnej wizji rozwoju naszej gminy co powodowało, że władza skupiała się na podejmowaniu działań doraźnych i często nieskoordynowanych. Mówiono o promocji walorów uzdrowiskowych, a jednocześnie w 2005 r. urzędnicy gminy wydali wadliwą prawnie decyzję, która przyczyniła się do powstania „asfalciami”. Wybudowano kolektor i magistralę wodno-kanalizacyjną wzdłuż ulic Pułaskiego i Piaseczyńskiej za kwotę ok. 20 mln zł, ale nie zaprojektowano podłączeń do głównego kolektora, a więc kilka tysięcy mieszkańców nadal



Fot. Archiwum

pozbawionych jest bieżącej wody z miejskiej sieci oraz komunalnego odprowadzenia ścieków. Zainwestowano w monitoring miejski ale w obecnym kształcie nie spełnia on swoich zadań. Tych przykładów jest oczywiście więcej. Brak wizji i aktywności prowadzonych działań powoduje, że gmina zatrzymała się w rozwoju, a żaden z palących problemów jej mieszkańców nie doczekał się rozwiązania.

Jednak są sukcesy. Burmistrz z dumą podkreśla, że nasza gmina zajęła drugie miejsce w kategorii małe miejscowości w rankingu „Sukces kadencji 2006 – 2010”.

– Mnie, mieszkańca gminy zawsze będzie cieszyło każde pozytywne wyróżnienie naszej gminy. Nie mniej jednak uważam, że wykorzystanie właśnie tego rankingu do kampanii wyborczej jest pewną nieuczciwością. Organizatorzy rankingu sami podkreślają, że jest on tylko do pewnego stopnia i pośrednio oceną władz lokalnych, a analizowane zjawiska tylko w niewielkim stopniu zależą od aktywności władz samorządowych. Miara tego sukcesu jest w znacznym stopniu wynikiem np. położenia sprzyjającego koniunkturze: wokół największych aglomeracji, w terenie atrakcyjnym turystycznie, itp. Chyba tak jak inni, bardziej bym się cieszył z wysokiej pozycji naszej gminy w zestawieniach dotyczących pozyskiwania środków inwestycyjnych, osiągnięć oświatowych i kulturalnych czy też wskaźnika zaspokojenia potrzeb mieszkańców.

W wyborach 21 listopada, obawiając się zmian w podejściu nowego gospodarza do potrzeb starszych mieszkańców naszego miasta, wielu członków klubów seniora poparło Marka Skowrońskiego...

– To, że całe swoje zawodowe życie mam kontakt z młodzieżą nie znaczy, że się nie starzeję. Za kilka lat – jak Bóg pozwoli, a członkowie mnie przyjmą – dołączę do jednego z klubów seniora, więc dlaczego miałbym nie dbać o swoją przyszłość? Tak zupełnie poważnie: myślę, że zadbanie o seniorów jest naszym obowiązkiem. Jest to grupa społeczna, która w pełni zapracowała i zasłużyła sobie na godną jesień życia. Oprócz stawianych sobie ogólnospołecznych zadań dotyczących poprawy opieki zdrowotnej czy też bezpieczeństwa, część mojego programu dotyczy bezpośrednio seniorów. Uważam, że ta grupa powinna mieć odpowiednie warunki i miejsca do spędzania wolnego czasu i rozwijania swoich zamiłowań. Może zamiast finansowania przez gminę drogiej koncertów, na które znajdują się środki od sponsorów, powinniśmy finansować wycieczki do kin, teatrów lub muzeów. Chciałbym również stworzyć, działający z sukcesem w wielu polskich miastach, uniwersytet trzeciego wieku.

Przed Panem druga tura wyborów. Wygra Pan?

– To zależy od tego, którą wizję przyszłości wybiorą mieszkańcy. Czego można oczekiwać od Marka Skowrońskiego, wyborcy już wiedzą po ośmiu latach sprawowania przez niego władzy. Ja mam ambicję reprezentować potrzeby tych wszystkich, którzy oczekują konkretnych zmian. Chcę reprezentować tych, którym bliska jest wizja budowania silnej gminy, czerpiącej korzyści ze swojego położenia i uzdrowiskowego charakteru. Gminy inwestującej z myślą o rozwoju i zaspakajaniu obecnych oraz przyszłych potrzeb swoich mieszkańców. Posiadającą sprawną, kompetentną administrację i władzę rozliczającą się z realizacją przyjętych zadań. Nigdy nie byłem zainteresowany polityką i nie należałem do żadnej partii. W wyborach jako kandydat niezależny wystartowałem z poparciem Platformy Obywatelskiej, nigdy jednak nie ukrywałem, że moim zdaniem praca w samorządzie musi być wolna od wielkiej polityki i forsowania celów politycznych. Świat wielkiej polityki nie rozwiąże za nas naszych gminnych problemów. Partie polityczne nie wybudują nam ratusza ani oczyszczalni ścieków, a tym bardziej nie dowiozą nas do pracy, a naszych dzieci do szkoły.

Oznacza to, że chce Pan współpracować ze wszystkimi?

– Sądzę, że jako przewodniczący rady miejskiej udowodniłem, że jestem zdolny do szukania kompromisu i współpracy. W przypadku objęcia urzędu burmistrza, będę otwarty na współpracę z każdym, kto tak, jak ja, będzie chciał pracować na rzecz rozwoju naszej gminy. Jestem stanowczym zwolennikiem bardzo dobrej współpracy z radą miejską i stworzenia takiej płaszczyzny dyskusji, która pozwoli przyjmować i realizować najlepsze rozwiązania i pomysły, bez względu na to kto jest ich autorem. Mam ambicję żeby stało się to nowym standardem w zarządzaniu gminą.

*Myślę, że zadbanie o seniorów
jest naszym obowiązkiem.*

*To grupa społeczna,
która w pełni zasłużyła sobie
na godną jesień życia.
Oprócz stawianych sobie
ogólnych zadań, dotyczących
poprawy opieki zdrowotnej
czy bezpieczeństwa,
część mojego programu dotyczy
bezpośrednio seniorów*

A z Markiem Skowrońskim też będzie Pan współpracował?

– Różni nas wiele, ale dla dobra gminy musimy ze sobą współpracować. W zależności od wyników drugiej tury wyborów jeden z nas zostanie burmistrzem, drugi będzie zasiadał w radzie miejskiej. Jestem przekonany, że w pracy na rzecz gminy będziemy zdolni do merytorycznej dyskusji.

Czy chciałby Pan coś powiedzieć mieszkańcom gminy przed drugą turą wyborów?

– 5 grudnia ostatecznie zdecydujemy, jak będzie wyglądała nasza przyszłość. Tym razem powinniśmy zapomnieć o sympatiach i zdecydować, czy chcemy podjąć wyzwanie i postawić na zmiany i rozwój, czy też z rezygnacją pozwolimy obecnej władzy zamarnować kolejne cztery lata. Apeluję: nie rezygnujmy! Wykorzystajmy to obłędnie pragnienie zmian i nie pozwólmy, aby przez naszą rezygnację lub zaniechanie gmina i nasz standard życia ulegały dalszej degradacji. Proszę wszystkich, którzy nie głosowali w pierwszej turze, by tym razem poszli do urn i zamaniifestowali swój wybór. Każdy głos może zadecydować o następnych czterech latach naszej gminy!

Kłamstwo w trybie wyborczym

Dobre imię każdego człowieka jest chronione prawem. Każdemu podmiotowi służy domniemanie uczciwości, właściwego postępowania i posiadania cech koniecznych do zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub prowadzenia określonej działalności.

KLARA WARECKA

Wyrażanie niepoehlebnych i nieprawdziwych opinii w każdy sposób, umożliwiający przekazanie nieprawdziwych treści – mową, pismem, rysunkiem czy gestem – o innej osobie może spowodować zmianę w ocenie mówiącej osoby w pojęciu innych ludzi.

I zwykle o to chodzi, by pomówić inną osobę, w tym przypadku kontrkandydata w wyborach, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia danej funkcji, stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Konstancińska gazeta „UK Raport” w nr. 164 zamieściła wywiad z Andrzejem Kurnickim, kandydatem na radnego z komitetu wyborczego Prawo Rodzina Sprawliwość, w którym autor wywiadu przypisywał swoim kontrkandydatom z komitetu wyborczego Nasze Miasto Konstancin Jackowi Rowińskiemu i Jackowi Tomaszewskiemu, intencje i działania, nie odpowiadające prawdzie. Wywiad, zamieszczony pod tytułem „Jeszcze raz z troski o gminę” był kontynuacją artykułu „Globalny business i interesy patologicznego układu” napisanego również przez Andrzeja Kurnickiego i zamieszczonego we wcześniejszym numerze „UK Raport” (nr 163). W swoich tekstach Andrzej Kurnicki usiłował ośmieszyć kontrkandydatów przypisując im nieprawdziwe powiązania i działania. Oczywiście informacje zawarte w obydwu artykułach nie poparte zostały żadnymi dowodami.

W tej sytuacji obydwaj pomówieni zdecydowali się dochodzić swego dobrego imienia przed sądem i 15 listopada wystąpili z wnioskiem w trybie wyborczym.

16 listopada 2010 r. w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyło się rozpoznanie wniosku wniesionego w trybie wyborczym przez Jacka Tomaszewskiego, kandydata na burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna, przeciwko Andrzejowi Kurnickiemu, autorowi wypowiedzi zamieszczonych w piśmie „UK Raport” nr 164 oraz przeciw Grzegorzowi Habrowi, wydawcy pisma.

Tej samej treści wniosek wniósł Jacek Rowiński, kandydat na radnego Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorny.

I. Jacek Tomaszewski, na podstawie art.72 ustawy z 16 lipca 1998 r. (ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw), wniósł o:

- usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy poprzez opublikowanie przez uczestnika Andrzeja Kurnickiego w dzienniku „Gazeta Wyborcza Stołeczna” oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Pana Jacka Tomaszewskiego kandydata na burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna, za niepoparte faktami, nieprawdziwe wypowiedzi dotyczące Jego osoby zawarte w wywiadzie prasowym, jakiego udzieliłem na łamach gazety »UK Raport Gazeta Konstancińska«, numer 164, tytuł wywiadu »Jeszcze raz z troski o naszą gminę«”.
- orzeczenie wobec uczestnika Grzegorza Habera, redaktora naczelnego gazety „UK Raport Gazeta Konstancińska”, zakazu dystrybucji gazety „UK Raport Gazeta Konstancińska”, numer 164, zawierającej wywiad „Jeszcze raz z troski o naszą gminę”.

II. Jacek Rowiński, na podstawie art.72 ustawy z 16 lipca 1998 r. (ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw), wniósł o:

- usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy poprzez opublikowanie przez uczestnika Andrzeja Kurnickiego w dzienniku „Gazeta Wyborcza Stołeczna” oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Pana Jacka Rowińskiego kandydata na radnego Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorny, za niepoparte faktami, nieprawdziwe

wypowiedzi dotyczące Jego osoby zawarte w wywiadzie prasowym, jakiego udzieliłem na łamach gazety »UK Raport Gazeta Konstancińska«, numer 164, tytuł wywiadu »Jeszcze raz z troski o naszą gminę«”.

- orzeczenie wobec uczestnika Grzegorza Habera, redaktora naczelnego gazety „UK Raport Gazeta Konstancińska”, zakazu dystrybucji gazety „UK Raport Gazeta Konstancińska”, numer 164, zawierającej wywiad „Jeszcze raz z troski o naszą gminę”.

Wobec nie stawienia się uczestników 16 listopada, rozpoznanie wniosku zostało odroczone do 17 listopada.

Mimo powiadomienia, uczestnik postępowania Andrzej Kurnicki, autor wypowiedzi, ponownie nie stawił się w sądzie.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny, postanowił:

- umorzyć postępowanie wobec uczestnika Grzegorza Habera.
- nakazać uczestnikowi Andrzejowi Kurnickiemu opublikowanie w dzienniku „Gazeta Wyborcza Stołeczna” w ramce o wielkości 199,4 mm i szerokości 179,4 mm wysokości, czcionką Times New Roman o wielkości wypełniającej ramkę oświadczenia następującej treści: „Ja Andrzej Kurnicki, kandydat do Rady Gminy Konstancin-Jeziorna przepraszam Pana Jacka Tomaszewskiego, kandydata na burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna za niepoparte faktami nieprawdziwe wypowiedzi dotyczące jego osoby zawarte w wywiadzie prasowym, jakiego udzieliłem na łamach gazety »UK Raport Gazeta Konstancińska« numer 164 pod tytułem: »Jeszcze raz z troski o naszą gminę«”.
- nakazać uczestnikowi Andrzejowi Kurnickiemu opublikowanie w dzienniku „Gazeta Wyborcza Stołeczna” w ramce o wielkości 199,4 mm i szerokości 179,4 mm wysokości, czcionką Times New Roman o wielkości wypełniającej ramkę oświadczenia następującej treści: „Ja Andrzej Kurnicki, kandydat do Rady Gminy Konstancin-Jeziorna przepraszam Pana Jacka Rowińskiego, kandydata do Rady Gminy Konstancin-Jeziorna za niepoparte faktami nieprawdziwe wypowiedzi dotyczące jego osoby zawarte w wywiadzie prasowym, jakiego udzieliłem na

łamach gazety »UK Raport Gazeta Konstancińska« numer 164 pod tytułem: »Jeszcze raz z troski o naszą gminę«”.

Po otrzymaniu postanowienia sądu Andrzej Kurnicki złożył zażalenie. Andrzej Kurnicki domagał się uchylecia orzeczenia sądu, argumentując pozbawieniem go możliwości obrony na skutek niepowiadomienia o terminie rozprawy. Po raz kolejny Andrzej Kurnicki minął się z prawdą. W postanowieniu Sądu Apelacyjnego czytamy m. in.: „Wymaga bowiem podkreślenia, że za wiadomienie o terminie posiedzenia doręczał uczestnikowi pracownik sądowy, a ze sporządzonej notatki urzędowej wynika, że adresat odmówił przyjęcia przesyłki (k.19). Zgodnie z art. 139 par. 2 k.p.c. jeżeli adresat odmawia przyjęcia pisma, doręczenie uważa się za dokonane.” 19 listopada Sekcja Zażaleniuo-Kasacyjna I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie oddaliła zażalenie Andrzeja Kurnickiego.

W uzasadnieniu postanowienia czytamy: „Jacek Tomaszewski i Jacek Rowiński po opublikowaniu powyższego wywiadu wielokrotnie w bezpośrednich kontaktach z wyborcami i sąsiadami byli pytani o ich powiązania z układem wielkiego biznesu i chęć zabudowania Konstancin blokami. Spotykali się z negatywnymi komentarzami i nieufnością wywołaną artykułem. Również na forach internetowych pojawiły się liczne wpisy szkalujące ich w nawiązaniu do omówionego wywiadu. W oparciu o powyżej dokonane ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie tej znajduje zastosowanie art.72 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tj. Dz. U. z 2010 roku, nr 176, poz. 1190). Niezaprzecalnie bowiem opublikowany wywiad stanowi wypowiedź będącą formą prowadzonej w okresie kampanii wyborczej agitacji, pochodził od konkurenta politycznego wnioskodawców i jego celem było wywarcie określonego wpływu na wynik wyborów.”

Do dnia oddania naszej gazety do druku (26 listopada) Andrzej Kurnicki nie zamieścił w „Gazecie Wyborczej” nakazanych przez sąd przepisów.

REKLAMA



Oszczędzasz czas i pieniądze!



lub zadzwoń
022 644 80 22



TU NA RAZIE JEST ŚCIERNISKO, ALE BĘDZIE BLOKOWISKO

Miasto-ogród,
zielony Konstancin,
jedyny uzdrowisko
na Mazowszu
– jak w ten krajobraz
wpisują się
osiedla bloków?

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

W ostatnim dziesięcioleciu w Konstancinie wybudowano kilka osiedli domów wielorodzinnych. Powstały, w dwóch etapach, bloki przy ul. Kołobrzeskiej, osiedle przy torach, w centrum Konstancina, osiedle J.W. Construction przy ul. Bielawskiej i kilka pojedynczych, nawet pięciopiętrowych domów wielorodzinnych. Władze miasta zgadzały się na te inwestycje, nie zważając na coraz większe problemy komunikacyjne i braki infrastruktury technicznej. W efekcie stoimy w kilometrowych korkach i zamiast zdrowiskowym powietrzem, oddychamy spalinami.

Za budową osiedli nie poszły żadne inwestycje: nie przybyło przedszkoli dla dzieci nowych mieszkańców Konstancina, nie wybudowano gminnych dróg, nie powstały nowe obiekty rekreacyjno-sportowe, nowa przychodnia lekarska, nie zbudowano ratusza, nie rozwiązano problemu odbioru ścieków od tysięcy mieszkańców

Za budową osiedli nie poszły żadne inwestycje: nie przybyło przedszkoli dla dzieci nowych mieszkańców Konstancina, nie wybudowano gminnych dróg, nie powstały nowe obiekty rekreacyjno-sportowe, nowa przychodnia lekarska, nie zbudowano ratusza, nie rozwiązano problemu odbioru ścieków od tysięcy mieszkańców.

Obowiązujące do dziś studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 1999 r. zakłada przeznaczenie pod budownictwo terenów, umożliwiających wybudowanie domów dla kolejnych 20 000 mieszkańców. Oczywiście nie domów jednorodzinnych – zabrakłoby dla nich miejsca w naszej gminie. O ile można zrozumieć potrzebę budowania pewnej ilości mieszkań komunalnych, o tyle trudno zgodzić się na budowę osiedli domów wielorodzinnych w centrum miasta. A właśnie dużą część terenów centrum miasta, w opracowywanym właśnie planie, burmistrz Marek Skowroński przewidział pod budownictwo mieszka-



W Konstancinie cały czas powstają nowe osiedla domów wielorodzinnych

niowe wielorodzinne. Pisaliśmy o tym kilkakrotnie, radni mijającej kadencji protestowali, a w planach, które wysłane zostały do ponownych uzgodnień, blisko 12 ha w centrum miasta nadal przewidziane jest pod zabudowę wielorodzinną. Radnym udało się jedynie wywalczyć ograniczenie wysokości domów. Kilkakrotnie pisaliśmy na naszych łamach o planach zabudowy Konstancina i braku planów rozwoju funkcji rekreacyjno-turystycznych miasta. Czy musimy być sypialnią Warszawy? Drugim Piasecznem, gdzie bloki stoją tak blisko jeden drugiego, że sąsiedzi mogą wspólnie czytać jedną gazetę? Wracając z Warszawy do Konstancina mijamy betonowe miasteczko Wilanów – mimo, że budynki nie są wysokie, widok jest przygnębiający.

Terenów przewidzianych w przyszłości pod zabudowę wielorodzinną jest w naszej gminie znacznie więcej. W założeniach do nowopowstającego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Konstancin-Jeziorna znajdują się zapisy o przeznaczeniu kolejnych terenów pod zabudowę. Projektant studium otrzymał blisko 700 wniosków mieszkańców, z tego większa część dotyczy tzw. oddrobnienia terenów i przeznaczenie ich pod zabudowę.

Studium, zgodnie z obietnicami burmistrza, miało zostać uchwalone w maju 2010 r. Termin minął ponad pół roku temu, a mieszkańcom nie przedstawiono nawet projektu tego opracowania.

Sposób i tryb uchwalania planu centrum to temat na oddzielne opowiadanie. Pierwszą uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Konstancin-Jeziorna rada miejska podjęła 8 lipca 1996 r., kolejną 25 kwietnia 2005 r., a ostatnią 23 maja 2006 r. Lata mijają, a planu jak nie było, tak nie ma. Skoro 14 lat to za mało na uchwalenie tak ważnego dla rozwoju i przyszłości miasta planu, to ile potrzeba – 20, a może 25?

Ile lat trwałoby u nas wybudowanie nowoczesnego miasta, mającego wzorcowo zaplanowany układ urbanistyczny, pełniącego liczne funkcje administracyjne i reprezentacyjne oraz mogącego się poszczycić wspaniałe urządzonymi terenami zielonymi? Ile lat trwałoby u nas słynne uzgodnienia?

Skoro 14 lat to za mało na uchwalenie tak ważnego dla rozwoju i przyszłości miasta planu, to ile potrzeba – 20, a może 25?

Takie właśnie 100-tysięczne miasto – Brasilię, nową stolicę Brazylii, wybudowano w ciągu czterech lat. Dziś wciąż rozbudowywana Brasilia liczy ponad 2 mln mieszkańców. W naszej gminie cztery lata trwa podjęcie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu i rozstrzygnięcie przetargu na wykonawcę planu.

MISTRZ FLORYSTYKI Artur Podlaski
KWIATY FATSIA
ARANŻACJE Z KWIATÓW CIĘTYCH
w KWIACIARNI i u KLIENTA
WIĄZANKI ŚLUBNE DOBIERANE
DO WIZAŻU PANNY MŁODEJ
WYSYLKA KWIATÓW NA CAŁY ŚWIAT
FLORYSTYKA POGRZEBOWA
KONSTANCIN-JEZIORNA
ul. WARSZAWSKA 9, tel. 717 51 83
Czynne: 9.00 - 20.00
Niedz.: 10.00 - 17.00

z nami Twój świat będzie czysty

Wywóz nieczystości stałych i płynnych

Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne

♦ czyszczenie separatorów tłuszczu i separatorów ropopochodnych
♦ czyszczenie przepompowni ścieków, osadników i zbiorników popo.
♦ czyszczenie i przesykanie kanalizacji
♦ wywóz nieczystości płynnych (szambo)

JAR PER
Rok założenia 1993

Profesjonalnie
Expresowo
i Solidnie

- worki z logo 120 l
- pojemniki 120 l, 240 l
- pojemniki typu „Bóbr” 1100 l
- kontenery KP-5m³ (gruz, ziemia)
- kontenery KP-7m³ (odpady komunalne i pobudowlane)
- kontenery KP-5m³, 20m (odpady przemysłowe)
- kontenery KP-14m³, 16m³ do 40m³ (makułatura, złom)
- praso-kontenery od 7m³ do 25m³
- beczkowozy 10 m³, 20m³

Kolonia Warszawska k/Wygody
Al. Krakowska 108A

zgłoszenia: pn-pt, 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00
tel. 022 756 16 66; 756 10 66, fax 022 756 11 47 w.119

www.jarper.pl
e-mail: jarper@jarper.pl

REKLAMA

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 2,5 zł/słowo, bold 3,5 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85
poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl
w biurze

**Biurowo Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno,
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18**

USŁUGI

- Docieplenia budynków, poddaszy, roboty wewnątrz. Solidnie. tel. 501 624 562
- Docieplenie budynków, szybko, tania, solidnie. tel. 502 053 214
- Brukarskie. Prace wykończeniowe, remonty. Solidnie. tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 696 500 201
- ALKO - PRZEPROWADZKI, tel. 512 139 430
- Budowa domów, więzby dachowe, docieplenia, przebudowy, tel. 694 401 711
- Dachy - obróbki, rynny, tel. 512 256 799, 22 757 80 93
- Budowa domów, tel. 792 456 182
- SZYLDY, BANERY, NAPISY NA SAMOCHODACH -tania, tel. 0-22 213 85 85
- Przeprowadzki, tel. 516 471 501
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 22 754 03 13, 0-502 473 605
- Tablice diodowe, tel. 601 213 555, www.led.barcik.pl
- Drukarnia Cyfrowa: wizytówki ulotki, foldery kolor. Doskonała jakość druku. Niskie nakłady, nawet pojedyncze wydruki, tel. 601 213 555
- Elektryk, tel. 502 220 904
- Profesjonalne strony www dla firm. Kompleksowa obsługa, tel. 601 213 555
- Tynki maszynowe cementowo-wapienne, tel. 503 954 603

SPRZEDAM

- Drewno kominkowe, tel. 508 23 85 86

DO WYNAJĘCIA

- Lokale usługowo - biurowe, centrum Konstancina, tel. 606 557 071

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

PRACA

- Praca biurowa, tel. 22 750 22 45
- Firma w Tarczynie zatrudni kierowców z kat. C oraz operatorów wózków widłowych, kontakt pod nr. tel. 600 404 293
- Zatrudnimy młodego ze zdolnościami plastycznymi i prawem jazdy, tel. 601 213 555

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Po wyborach

Dopiero druga tura głosowania rozstrzygnie kto będzie burmistrzem. W demokratycznym kraju każdy może wyrazić swoje zdanie, ale trudno mi zrozumieć dlaczego połowa mieszkańców nie chce go wyrazić. Mamy jeszcze kilka dni by zastanowić się, czy naprawdę podoba nam się to co widzimy za oknem, czy chcemy zmian. Patrząc na inne gminy naszego powiatu i zazdroścąc im gospodarzy i osiągnięć: nowe przychodnie w Prażmowie i Tarczynie, wspaniale zarządzana Lesznówola. Chciałabym być dumna z osiągnięć Konstancina, tak jak mogą być dumni mieszkańcy Lesznówoli. Przeczytałam ostatnio bardzo, według mojej opinii, prawdziwe zdanie: „To piękne, gdy człowiek może być dumny ze swojego miasta, lecz jeszcze piękniej, gdy miasto może być z niego dumne” – powiedział Abraham Lincoln. Czy zgodzą się Państwo ze mną?
Elżbieta K.

Budżet powyborczy

Na stronach BIP naszej gminy przeczytałem projekt budżetu na 2011 rok. Lektura tego dokumentu nie pozostawia złudzeń – wybory za nami, pora wracać do rzeczywistości. Obietnice składane w trakcie kampanii wyborczej nie znalazły poparcia w zapisach budżetu. Zapewnienia o szybkim remoncie szkoły w Opaczu możemy włożyć między bajki. W tym roku z obiecanych 500 tys. zł nie zobaczyliśmy nic, w przyszłym roku przewidziano na remont

1 mln zł – a ile z tego zobaczymy? Nawet gdyby ten obiecany milion rzeczywiście został przeznaczony na remont szkoły, to w tym tempie zakończymy remont pod koniec 2017 roku! A to znaczy, że tegoroczni pierwszoklasiści wcześniej ukończą szkołę niż zobaczą koniec remontu. Za troskę o nasze dzieci serdecznie dziękujemy.
Mieszkaniec Habdźina

Legenda Konstancina

Coraz częściej słyszę opinie znajomych, mieszkających w innych podwarszawskich miejscowościach: Łomiankach, Serocku, Żąbkach, że Konstancin jest mocno przereklamowany. Świadczą o tym konkrety – trzy rodziny, mieszkające w moim sąsiedztwie w ciągu ostatniego roku wyprowadziły się z Konstancina. Zmęczyły ich dojazdy do pracy i brak perspektywy znalezienia pracy na miejscu, błoto po kolana na ich ulicy (wyasfaltowanie ulicy obiecywano im od kilkunastu lat). Tylko jednej z tych rodzin udało się sprzedać mieszkanie w Konstancinie, bo coraz mniej chętnych do zamieszkania w naszym mieście. Potencjalni nabywcy domu moich najbliższych sąsiadów powiedzieli: taki sam dom, w czystym, świetnie zagospodarowanym osiedlu w Zielonce możemy kupić o 40 proc. taniej, nie będziemy płacić za legendę. Na stronach ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości można znaleźć ponad tysiąc ofert z Konstancina! Jeżeli nic się nie zmieni ja też pomyślę o zmianie miejsca zamieszkania.
Katarzyna B. Czarnów

Walka z asfalcziarnią trwa



Fot. JAT

3 listopada wojewoda mazowiecki ponownie wszczął postępowanie w celu stwierdzenia nieważności, wydanego przez piaseczyńskie starostwo, pozwolenia na budowę wytwórni mas bitumicznych w Konstancinie. Od pięciu lat lokalne stowarzyszenia protestują przeciwko powstaniu w zdrowisku tzw. asfalcziarni. Dziesiątki pism, skarg, protesty i demonstracje nareszcie przyniosły efekt. Dwa lata temu przedstawiciele stowarzyszeń wystąpili do starostwa powiatowego o wznowienie postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę zakładu. W swym wniosku powołali się na nowe okoliczności w sprawie oraz uchybienia proceduralne przy podejmowaniu decyzji. Starostwo zignorowało wniosek i przystąpiło do rozpatrzenia go dopiero po

otrzymaniu nakazu sądu administracyjnego. Starosta piaseczyński nie znalazł jednak uzasadnienia do wznowienia procedury sprzed lat i wydał decyzję odmowną. – Od tej decyzji do wojewody zostało złożone odwołanie z równoczesnym wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji – informuje Tomasz Zymer ze Stowarzyszenia Uzdrawisko Dzieciom. – Po przeanalizowaniu materiałów wojewoda przychylił się do wniosków mieszkańców oraz zawartych tam merytorycznych argumentów dotyczących złamania dwóch ustaw sejmowych, statutu uzdrawiska, zapisów planu miejscowego oraz procedur POŚ i wszczął postępowanie w celu stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę tzw. asfalcziarni. Tym razem sprawę rozpatrywać będzie zamiejscowy ośrodek w Płocku. Działania zmierzające do przeniesienia wytwórni mas bitumicznych prowadzone są wielotorowo. Od półtora roku trwają prace nad zmianą zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Mirkowa, zmiany które umożliwią przeniesienie zakładu. Niestety prace nad tym planem postępują w podobnym tempie jak w przypadku innych planów. Teraz nad planem pracować będą nowo wybrani radni. (KW)

Kocięta szukają domu



Fot. GMT

Opowiem Ci bajkę... o przytulaniu noski do noska, żeby nie zamarzał oddech. O dzieleniu się kawałkiem skórki ze śmietnika, by nie zasnąć na zawsze z głodu. O układaniu się do snu pod gałęzią drzewa, żeby nie moknąć na deszczu i wietrze. O pierwszych chwilach życia na bezludziu, gdzie trzeba walczyć o każdy oddech. O tym jak przeżyć, kiedy cały ogromny świat nie widzi nas i naszego cierpienia.

A Ty opowiedz nam swoją bajkę. O ciepłych dłońach, o kochającym dotyku, o pełnej misce. I pokaż nam, że to nie musi być tylko bajka...

Małe kocięta urodzone na opuszczonych działkach w Konstancinie czekają, aż je ktoś pokocha. Mają po 10 tygodni, są zdrowe, zaszczepione. Jedynie, co mają, to nadzieja na Twoją miłość. Tel. 502 020 913, 505 068 640. (R)

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
W PIASECZynie

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

ZADBAJ O SWÓJ KOMIN

Nowoczesne wkłady kwaso- i żaroodporne
Malowanie dachów konserwacja, czyszczenie

Doradzam i instaluję Janusz Zalewski
tel. 022 737 09 01, 0-604 192 638

DZIURA W BUDŻECIE

Projekt każdego budżetu jest swego rodzaju planem – planem dochodów i wydatków. O ile wydatki zaplanowane są bardzo realnie, o tyle blisko jedna piąta dochodów – po raz kolejny – opiera się na mglistych nadziejach.

**GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA,
RYSZARD MACHAŁEK**

Pprzedstawiony przez burmistrza projekt budżetu na 2011 r. to świadectwo zwycięstwa nadziei nad doświadczeniem. Trzeci rok z rzędu burmistrz w sumie dochodów zakłada wpływ z tytułu sprzedaży gminnych nieruchomości. Nieruchomości wycenionych tak wysoko, że praktycznie niesprzedawalnych.

Co ciekawe, planowane do sprzedaży w minionych latach mienie komunalne w przeważającej części nawet nie było przez burmistrza wystawiane do sprzedaży. Przewidywane z tego tytułu wpływy do budżetu w wysokości 18,25 mln zł to pieniądze wirtualne. Wydatki, które mają być zrealizowane z tych dochodów, są jednak jak najbardziej konkretne. Planując w ten sposób, nie mamy szans na realizację naszych zamierzeń.

Dochody gminy na 2011 r. ustalono na 122 058 405 zł, a wydatki na 141 591 003 zł. Deficyt, czyli różnica pomiędzy planowaną kwotą przychodów a planowaną kwotą wydatków, wynosi 19 532 598 zł. Tyle zabraknie na zaplanowane wydatki. Na pokrycie deficytu budżetowego burmistrz planuje zaciągnąć kredyt bankowy w tej samej wysokości – 19 532 598 zł. Prognozowana łączna kwota zadłużenia gminy na koniec 2011 r. wyniesie 37 928 468 zł i będzie to niechlubny rekord w jej historii.

*Prognozowana łączna kwota
zadłużenia gminy
na koniec 2011 r.
wyniesie 37 928 468 zł
i będzie to niechlubny rekord
w jej historii*

Ogólne wskaźniki ukazują, że burmistrz proponuje skokowy wzrost deficytu budżetu z 6 mln zł w 2010 r. na 19,5 mln zł w 2011, tj. 325 proc. wzrostu, przy planowanym wzroście dochodów jedynie o 4,6 proc. Będzie to kolejny rekord w historii gminy. Cała nadzieja w tym, że nowa rada miejska nie zaakceptuje takiego projektu budżetu.

Założenia budżetu, zaproponowane przez Marka Skowrońskiego, gwarantują nam kolejny rok, w którym niewiele zmieni się w naszej gminie.

Wydatki inwestycyjne planowane są na kwotę 43 292 038 zł, co stanowi 30,58 proc. wydatków budżetowych gminy ogółem w 2011 r. Lwią część tej sumy pochłonie rewalizacja Parku Zdrojowego, urządzanie zieleni miejskiej na osiedlach, remont Hugonówki i przebudowa kilku ulic w centrum Konstancina, w pobliżu Parku Zdrojowego. Warto przypomnieć, że burmistrz Marek Skowroński w przetargu publicznym wybrał wykonawcę remontu Hugonówki, który złożył ofertę na niepełny zakres robót, co jest sprzeczne z zasadami przetargu publicznego. Nie reagował na protesty i wystąpienia innych uczestników przetargu. Finał był taki, że wykonawca opuścił plac robót, remont będzie trwał znacznie dłużej i kosztował drożej niż planowano. Grozi nam, z powodu niedotrzymania terminów, utrata wielomilionowego finansowania z pieniędzy UE.



Tradycyjnie już wydatki na administrację publiczną w naszej gminie są o wiele wyższe niż w innych podwarszawskich gminach podobnej wielkości i na rok 2011 zostały zaplanowane na 11 195 758 zł, czyli blisko 10 proc. dochodów. W sumie prawie 70 proc. budżetowych pieniędzy pochłona bieżące wydatki gminy. Za to zabraknie ich na wiele inwestycji infrastrukturalnych. A to oznacza, że o rozwoju naszej gminy możemy tylko pomarzyć.

Czego zabrakło w projekcie budżetu?

Zabrakło pieniędzy na sfinansowanie inwestycji ważnych dla miasta i mieszkańców. Na rozwiązanie problemu dostawy ciepła dla mieszkańców Mirkowa w projekcie uchwały budżetowej, który otrzymali radni, burmistrz nie przewidział ani złotówki!

Nie przewidział również ani złotówki na budowę oczyszczalni ścieków dla miasta. W projekcie budżetu zapisana została kwota 270 tys. zł na „przesył ścieków komunalnych do m. st. Warszawy + przepompownia ścieków”. Na razie nie mamy czym i do kogo przesyłać – w najbliższych latach Warszawa nie planuje budowy kolektora od granic Konstancina do oczyszczalni Południe. Taki „przesył ścieków” to działanie pozorne. W dziale 70005 „Wykupy gruntów pod inwestycje i drogi” zaplanowano kwotę 1 mln zł, co z całą pewnością nie wystarczy na wykup gruntu pod budowę oczyszczalni ścieków komunalnych, z czego wnioskować można, że w nadchodzącym roku burmistrz Skowroński nie zamierza zrobić niczego istotnego w kierunku zapewnienia gminie własnej oczyszczalni ścieków. A koniec 2012 r. (zamknięcie oczyszczalni Metsä Tissue) zbliża się nieuchronnie.

Podobnie przedstawia się projekt budowy ratusza: w budżecie zapisano 10 tys. zł na koncepcję, projekt i wykonanie.

Tyle, że koncepcje – różne – mamy od ośmiu lat, projekt też od kilku, a za 10 tys. zł nie ruszymy z budową ratusza.

400 tys. zł przeznaczonych na budowę nowej przychodni SP ZZOZ na ul. Wareckiej daje nadzieję, że za 10 lat (bo budowa i wyposażenie nowoczesnej placówki ochrony zdrowia kosztuje co najmniej 4 mln zł) może będziemy mieli nową lecznicę.

W ślimaczym tempie planowane są remonty i budowy przedszkoli. Na przedszkole w Kларыsewie przy ul. Tulipanów zaplanowano 10 tys. zł, przy ul. Wareckiej – 50 tys. zł. Gwoli przypomnienia: w gminie brakuje ok. 250 miejsc w przedszkolach, co oznacza, że brakuje miejsc dla 50 proc. dzieci w wieku przedszkolnym.

*Na rozwiązanie problemu
dostawy ciepła
dla mieszkańców Mirkowa
w projekcie uchwały budżetowej,
który otrzymali radni,
burmistrz nie przewidział
ani złotówki*

Podobnie szkoły. Sala gimnastyczna przy ul. Szkolnej – ledwie 60 tys. zł, remont i termomodernizacja szkoły w Opaczu – zaledwie 1 mln zł przy siedmiokrotnie większych potrzebach.

W projekcie budżetu burmistrz nie przewidział – wszak jest już po wyborach – pieniędzy na remont dawnej stółki przy Jaworskiego 24, przeznaczonej na potrzeby klubów seniora. Przy kosztorysie przekraczającym 1,3 mln zł, na realizację zadania przeznaczył kwotę 27 tys. zł.

Nie ma w budżecie znaczących sum na zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Na pomoc finansową w zakresie przebudowy wałów przeciwpowodziowych Wisły i Jeziorki, pomimo świadomości zagrożeń, burmistrz przewidział symboliczną wobec potrzeb kwotę 150 tys. zł, lekceważąc w ten sposób bezpieczeństwo mieszkańców wsi nadwiślańskich i części miasta.

*Zaproponowany projekt budżetu
zmierza do lawinowego zadłużenia
gminy i w wielu przypadkach
nie uwzględnia podstawowych
potrzeb i interesów jej mieszkańców*

Brak jest pieniędzy na udrażnianie i konserwację systemów melioracyjnych, a przecież wody deszczowe w mijającym roku załwały rejon Skolimowa północno-zachodniego; do tej pory podtopione są też rozległe rejonu Kawęczyna, Kawęczynka, Borowiny i wielu wsi nadwiślańskich.

Projekt budżetu nie uwzględnia również wielomilionowego zadłużenia Zakładu Gospodarki Komunalnej wobec spółki Mesä Tissue, a także wspólnot mieszkaniowych, które z powodu załogi ZGK we wpłatach musiały wstrzymać rozpoczęte procesy inwestycyjne. Dotyczy to wspólnot mieszkaniowych Mirkowa i Grapy.

Zaproponowany projekt budżetu zmierza do lawinowego zadłużenia gminy i w wielu przypadkach nie uwzględnia podstawowych potrzeb i interesów jej mieszkańców. W trakcie roku budżet może ulegać zmianom, co w naszej gminie dokonuje się na każdej sesji rady miejskiej. W wyniku korekt budżetu zaplanowany deficyt może się zmniejszyć lub zwiększyć, jednak wzrost deficytu musi być opatrzony wskazaniem, z jakich źródeł będzie finansowany. Rzeczywisty stan finansów gminy uzależniony jest od terminów napływania pieniędzy na konto gminy i skorelowanie ich z harmonogramem wydatków. W naszej gminie często zdarza się, że (z braku pieniędzy na koncie gminy) faktury płacone są po terminie, wykonawcy robót dochodzą należnej im zapłaty w sądzie lub wierzyciele (Metsä Tissue) naliczają nam karne odsetki. Obsługa prawna, kary i odsetki pochłaniają co roku niebagatelne sumy.

Projekt uchwały budżetowej gminy Konstancin-Jeziorna na 2011 r. wraz z materiałami informacyjnymi oraz projekt wieloletniej prognozy finansowej gminy Konstancin-Jeziorna na lata 2011 – 2016 wysłany został do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie.

Budżet powinien być uchwalony do 1 stycznia 2011 r. Przed nową radą bardzo trudne zadanie – będzie miała zaledwie trzy tygodnie na ukonstytuowanie się i uchwalenie budżetu.

Idzie nowe

T. U. BYLEC

Nowa rada wybrana! No, nie w stu procentach nowa – w skład rady weszło ośmiu radnych poprzedniej kadencji. Ci mają doświadczenie, niektórzy wielu kadencji, znają już procedury. Ja jednak bardzo liczę na nowych radnych. Mam nadzieję, że wprowadzą nowy styl pracy: mniej sporów, więcej konkretów, szybsze tempo pracy. Może radni spowodują, że w Biuletynie Informacji Publicznej Konstancina-Jeziorny znajdziemy wszystkie potrzebne informacje? W dobie powszechnie dostępnych komputerów i internetu obrady komisji i sesji rady miejskiej też moglibyśmy oglądać nie wstając z wygodnego fotela. Ale mnie poniosła fantazja!

Dla nas, mieszkańców, najważniejsza jest dobra współpraca burmistrza z radą i większa jawność podejmowanych decyzji. Wiele rad miejskich innych miast wprowadziło zasadę imiennego głosowania wniosków komisji merytorycznych i całej rady. To świetny pomysł, każdy z mieszkańców wiedziałby komu zawdzięcza konkretną decyzję: komu asfaltowanie, komu zaniechanie remontu szkoły w Opaczu, komu stylowe oświetlenie zamiast nowego przedszkola. Znowu się rozmarzyłem, ale podobno wszystko zaczyna się od marzeń, a chcieć to móc.



Rady wielu miast wprowadziły imienne głosowania

W trosce o willę Świt



Fot. JTK

20 listopada W 185. rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego, wielkiego pisarza okresu Młodej Polski, w konstancińskim domu pisarza – willi Świt, członkowie Fundacji na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim: prof. Alina Kowalczykowa i prof. Jerzy Snopek spotkali się z przedstawicielami Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego: Czesławą Gasik, Hanną Szaflik, Marią Witkowską i Wojciechem Miętusiewiczem oraz z przedstawicielami władz samorządowych mijającej kadencji – przewodniczącym rady miejskiej Kazimierzem Jańczukiem, wiceprzewodniczącym Jackiem Tomaszewskim, burmistrzem naszej gminy Markiem Skowrońskim i radnym sejmiku mazowieckiego, przewodniczącym Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Sejmiku Województwa Grzegorzem Kostrzewą-Zorbasem.

– To dzięki zrozumieniu i dobrej woli władz samorządu i członków TMPiZ willa Świt nie popadnie w ruinę – mówiła prof. Alina Kowalczykowa.

Wpisana do rejestru zabytków, nieremontowana od lat willa Świt wymaga ratunku: w wielu miejscach przecieka dach, woda wlewa się też przez nieszczelne okna, pękają zawilgocone ściany a taras na I piętrze grozi zawaleniem. Fundacja nie jest w stanie udźwignąć kosztów tak rozległego remontu, pieniędzy którymi dysponuje ledwie wystarczy na bieżące utrzymanie. W tej sytuacji członkowie TMPiZ zrezygnowali ze środków zabezpieczonych w budżecie na budowę pomnika Stefana Żeromskiego i wnioskowali o przeznaczenie tej sumy na pilne potrzeby remontowe domu pisarza. Władze miasta przychyliły się do ich prośby. Dzięki wspólnej decyzji możliwa będzie wymiana części okien i zabezpieczenie dachu przed zimą.

W projekcie budżetu na przyszły rok, w dziale ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, na dotacje celowe na dofinansowanie prac remontowych lub konserwatorskich obiektów zabytkowych, dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych przeznaczono 215 000 zł. Brzmi to bardzo skomplikowanie, ale mamy nadzieję, że wśród obiektów dofinansowanych gminnymi środkami znajdzie się willa Świt. (KW)

Kompas – Klub Podróżnika



Fundacja Bene Vobis zamyka etap pilotażowy programu „Kompas – Klub Podróżnika”, finansowany z pieniędzy samorządu woj. mazowieckiego oraz firm i osób prywatnych. Ideą programu jest organizacja czasu wolnego i profilaktyki przemocy poprzez sport, działania twórcze i psychoedukację dla dzieci z domów dziecka.

Program „Kompas – Klub Podróżnika” to obecnie jedno z flagowych przedsięwzięć fundacji, stanowiące kolejne (po programie „Anioł Stróż”) ogniwo wsparcia dzieci z Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Konstancinie-Jeziornie.

Kompas to klub 12 miłośników przygody i życia. Klubowicze od maja do października uczestniczyli w warsztatach psychoedukacyjnych, zajęciach tenisa stołowego, ruchowo-głosowych, warsztatach fotograficznych, filmowych, graficznych, jednodniowych i weekendowych wyjazdach. Ponadto klubowicze z Konstancina mają możliwość regularnej jazdy konnej. Zajęcia jeździeckie z elementami hipoterapii prowadzone są w stajni w miejscowości Łoś, pod Piasecznem. Zajęcia te (jazda oraz pielęgnacja) już wydają pozytywne owoce – zmniejszenie napięcia emocjonalnego u dzieci oraz agresji słownej i fizycznej, poprawę społecznego funkcjonowania, zwiększenie odpowiedzialności za siebie i innych, wdrażanie prospołecznych form spędzania czasu

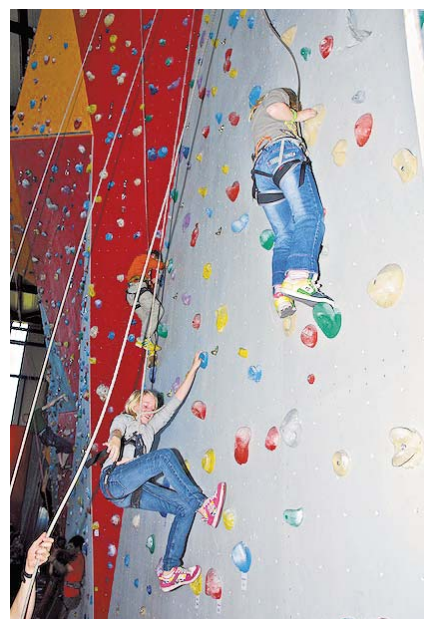
wolnego itd. Poza tym pojedyncze osoby przygotowujące są do startu w zawodach, co jest dodatkowym sukcesem. Zajęcia w ciągu tygodnia finansuje dom dziecka, a wyjazdy weekendowe opłacane są z wpłat prywatnych darczyńców fundacji, m.in. firmy Aplauz z Łomianek.

Ponadto co jakiś czas klubowiczów odwiedzają podróżnicy, sportowcy, aktorzy – ludzie, którzy mogliby stać się lub już są autorytetami dla dzieci. Podopieczni domów dziecka wychowują się bez autorytetów i wzorców do naśladowania, co utrudnia im poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie poprzez brak odniesień. Ostatnio klubowiczów odwiedził Janek Mela. Jego opowieści o podróżach, przygodach, trudach i radości miała na celu pokazać, że trzeba mieć marzenia i cel w życiu – ciężką pracą można wiele osiągnąć, bez względu na przeciwności losu.

W program „Kompas – Klub Podróżnika” obok specjalistów zaangażowane są również rodziny zaprzyjaźnione z programem „Anioł Stróż”.

Od października (po zakończeniu dotacji od samorządu woj. mazowieckiego) Fundacja Bene Vobis kontynuuje program w ramach wsparcia osób prywatnych i sponsorów. Planowane są zajęcia tańeczne, przygotowanie jasełek, wycieczki jednodniowe i weekendy w zaprzyjaźnionej stajni koni w Łośiu. Na najbliższe miesiące planowana jest wizyta w kinie Cinema Park, w Centrum Nauki Kopernik, na kreglach, kursie robienia biżuterii, itp. W ten sposób dwa weekendy w miesiącu dzieci spędzają na zajęciach w Klubie Podróżnika.

Obecnie marzeniem osób zaangażowanych w działanie klubu jest zorganizowanie dzieciom wizyty w Disneylandzie pod Paryżem.



Fot. Fundacja Bene Vobis

Sport to jedna z form organizacji czasu w ramach programu „Kompas – Klub Podróżnika”

Jeśli ktoś z Państwa chce wesprzeć program Fundacji Bene Vobis „Kompas – Klub Podróżnika”, prosimy o kontakt z koordynatorem: joanna@fundacijabenevobis.pl. (MA)